

Edward Muszalski

Wspomnienie pośmiertne : Stefan Bartkiewicz

Palestra 5/1(37), 81-82

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1.

Stefan Bartkiewicz

W dniu 20 lutego 1960 r. zmarł nagle adwokat Stefan Bartkiewicz, kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 32 w Warszawie.

Urodzony w powiecie miechowskim w Sulisławicach 18.VIII.1892 r., wychowywał się jako sierota u swego wuja, proboszcza w Sąspowie, w sąsiedztwie Pieskowej Skały. Znany powszechnie urok tej okolicy przyczynił się do rozwoju odczuć estetycznych i wrażliwości na piękno, które cechowały Zmarłego przez całe życie. Ukończywszy w r. 1913 gimnazjum filologiczne w Piotrkowie Trybunalskim, zaczął studiować prawo w Petersburgu. Przerwawszy studia wskutek wybuchu wojny, zapisał się po jej ukończeniu na nowo otwarty Uniwersytet Warszawski, a później na Jagielloński, który ukończył w r. 1921. Warunki materialne zmusiły go do zarobkowania w czasie studiów. Łączył z nimi pracę sekretarza-referenta w Radzie Stanu Królestwa Polskiego, a później Sejmu Ustawodawczego. Od 1921 r. pracował także w Komisji Wniosków Ustawodawczych dla Ziem Wschodnich przy Prezesie Rady Ministrów, a od 15.X.1921 r. rozpoczął odbywanie aplikacji i służby referendarskiej w Prokuraturii Generalnej RP. Wpisany na listę adwokacką 25.I.1928 r., nie zatracił łączności z Kancelarią Sejmu i Senatu, pracując tam jako radca prawny Sejmu oraz przez dłuższy czas jako radca prawny Marszałka Senatu.

Uprawiał praktykę przeważnie cywilną. Wszelkoniemnie czytany i dokładnie przygotowujący sprawy, był jednym z tych adwokatów, których sąd słucha ze szczególnym zainteresowaniem. Koledzy cenili w nim wybitną prawość charakteru, nie mówiąc już o uroku osobistym i szlachetności w obejściu. Obok rozległej wiedzy prawniczej miał szerokie zainteresowania historyczne, które pobudzały go do spędzania chwil wytchnienia z tekstami starogreckimi w rękę. Był doskonałym egzaminatorem-członkiem komisji egzaminacyjnej kandydatów na aplikantów adwokackich. Cieszył się zaufaniem kolegów jako członek Komisji Sądownictwa Polubownego, a ostatnio jako kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 32 w Warszawie.

Stosownie do wyrażonego życzenia został pochowany w Myślenicach w Krakowskim, z którym łączyły go też więzy z przeszłości rodzinnej. Pozostawił po sobie żal wszystkich, którzy go znali.

Edward Muszalski

2.

Kazimierz Oskierka

Dnia 22 lipca 1960 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie adwokat Kazimierz Oskierka, członek Zespołu Adwokackiego w Skierniewicach.

Zmarły pochodził z Mińszczyzny. Urodził się dnia 4 marca 1907 r. w Hliniszczach, powiatu rzeczycykiego. Studia prawnicze ukończył w r. 1932 w Warszawie, po czym po odbyciu aplikacji adwokackiej został wpisany na listę adwokatów Izby warszawskiej. Od r. 1918 zamieszkał na stałe w Skierniewicach, gdzie rozwijał intensywną działalność społeczną i polityczną.

Obdarzony energią, odwagą i wytrwałością, pracował z wielkim poświęceniem. W czasie okupacji brał czynny udział w podziemnych organizacjach walczących z okupantem. Po wojnie wszedł do zarządu koła Zrzeszenia Prawników w Skierniewicach i na terenie powiatu wygłaszał prelekcje popularyzujące prawo. W kilka lat później objął stanowisko prezesa oddziału powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Był przewodniczącym zarządu oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przewodniczącym Pow. Komitetu FJN, radnym Powiatowej Rady Narodowej. W r. 1957 wszedł do zarządu Tow. Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Skierniewicach. Z jego inicjatywy utworzono tam fundusz stypendialny dla uczniów tego Liceum.

Jednocześnie poświęcał wiele czasu pracy zawodowej. Dobry prawnik o rozległym wykształceniu, zdolny mówca i obrońca, miał rozległą praktykę na terenie całego województwa.

Był człowiekiem o wyjątkowych zaletach charakteru. Uprzejmy, uczynny, bezinteresowny, łagodny w obejściu, koleżeński, cieszył się uznaniem i szacunkiem kolegów i znajomych. Dom jego znany był z gościnności.